

liwość powtórzeń i ma to miejsce również, chociaż rzadko, w recenzowanej książce. Tom — co jest cechą charakterystyczną domu wydawniczego Wiley–Blackwell — wydany został bardzo starannie, w twardej okładce z obwolutą i w estetycznej szacie graficznej, choć nie udało się uniknąć drobnych błędów o charakterze literówek. Oczywiście drobne potknięcia edytorskie w żadnej mierze nie umniejszają wartości merytorycznej omawianego tu tomu, mogą jednak w niektórych przypadkach wywołać pewne nieporozumienia.

Z konieczności dyktowanej sytuacją źródłową większość tekstów jest atencentryczna, jednak docenić należy starania i wysiłek autorów, by wyzwolić się spod hegemonii Aten i włączyć w wykład — przy każdej możliwej okazji — przykłady z innych poleis świata greckiego. Można by w tym miejscu wyliczać brak omówienia zagadnień, które w kompendium o strukturach i formach organizacji życia wspólnotowego oraz mechanizmach jego funkcjonowania powinny zostać choćby wspomniane (rola niewolników publicznych, metody identyfikacji obywateli, piśmienność urzędników, znaczenie i rola demagogów/polityków itp.), ale tego rodzaju zarzut byłby raczej słabo uzasadniony — podobne publikacje nie prezentują przecież summy wiedzy i nie mogą rościć sobie prawa do kompletności. Docenić raczej należy dokonany z różnych punktów widzenia i przedstawiający najistotniejsze aspekty wykład o myśli i praktyce politycznej (wziąwszy zwłaszcza pod uwagę różnorodność ustrojową społeczności) Greków od epoki archaicznej po schyłek hellenistycznej.

W sumie otrzymujemy więc wyważony i w kompetentny sposób przeprowadzony przegląd niezwykle złożonej problematyki, którego lektura z pewnością zadowoli studentów i szersze grono zainteresowanych tą tematyką, a być może — zważywszy na fakt, że teksty te mogą być w równej mierze systematyzujące, co inspirujące — także specjalistów. Przygotowanie publikacji o takim rozmachu wymagało z pewnością nie lada wysiłku, który — należy mieć nadzieję — zostanie przez czytelników doceniony.

Rafał Matuszewski
Ruprecht–Karls–Universität Heidelberg
Seminar für Alte Geschichte und Epigraphik

Tomasz Michał Gronowski, *Spór o tradycję. Cluny oczyma swoich i obcych: pomiędzy pochwałą a negacją*, Źródła Monastyczne. Monografie 1, TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2013, s. 416.

Zainteresowania badawcze Tomasza Michała Gronowskiego OSB koncentrują się na historii życia cenobialnego w średniowieczu oraz na dziejach jego rodzimego opactwa benedyktynów w Tyńcu; poprzednia monografia autora dotyczyła właśnie wspólnoty tyńieckiej w średniowieczu. Badając kwestie polskiego średniowiecza, zwłaszcza wcześniejszego, nie sposób nie sięgać do obcego materiału porównawczego,

starając się osadzić analizowany problem w szerszym kontekście. Uwaga ta dotyczy szczególnie kwestii religijności i pobożności wieków średnich. Badacz polskiego życia klasztorowego musi nieuchronnie zmierzać do olbrzymiego i ambitnego tematu, przed jakim z pewnością stanąć musi każdy historyk średniowiecznego monastycyzmu, mianowicie dziejów burgundzkiego opactwa w Cluny.

Recenzowana książka składa się ze „Wstępu”, siedmiu rozdziałów i „Epilogu”, zamieszczono w niej ponadto liczne ekskursy, kalendarium wydarzeń, aneksy, bibliografię oraz indeks imion i nazw własnych. We „Wstępie” autor charakteryzuje — niestety niezwykle mizerną — historiografię polską dotyczącą Cluny, wskazując przy tym na związki opactwa burgundzkiego z klasztorem w Tyńcu, co w oczywisty sposób musiało mieć spory wpływ na dobór tematu badawczego przez tynieckiego mnicha i jednocześnie historyka średniowiecznego monastycyzmu. We „Wstępie” ukazano fascynujące echa powiązań Cluny i podkrakowskiego opactwa, potwierdzonych dopiero od przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych. Skoro mnisi zamieszkujący w Tyńcu poszukiwali korzeni swojej wspólnoty w Cluny, Gronowski stawia pytanie: „gdzie samo Cluny i jego mnisi szukali swej tożsamości, swych punktów odniesienia, jak postrzegali swą wspólnotę; na kim się wzorowali, jaki był ich stosunek do tradycji?” (s. 8). Na tak postawione pytania stara się (i od razu zaznaczmy, że czyni to z sukcesem) odpowiedzieć w omawianej monografii.

Rozdział I, „Dylematy i konteksty” (s. 23–48), wprowadza postać wymyśloną, lecz bardzo „rzeczywistego” pielgrzyma z Wysp Brytyjskich, którego oczami, zmysłami i umysłem odkrywa czytelnik dwunastowieczne Cluny, starając się odpowiedzieć na postawione przez Gronowskiego we „Wstępie” pytanie, które zacytowałem powyżej. Zabieg w postaci wprowadzenia fikcyjnej postaci bohatera jest bardzo oryginalny, lecz w monografii naukowej bardzo ryzykowny. W omawianej pracy wydaje się jednak niezwykle trafny i interesujący, a nawet inspirujący. Rozdział pierwszy to napisana ze swadą panorama dziejów chwalebnych (czasami też zawstydzających) wydarzeń w burgundzkim opactwie w XII stuleciu. Panorama ta jest niezbędnym dla czytelnika tłem wydarzeń omawianych w dalszych częściach książki.

Rozdział II, zatytułowany „W labiryncie historiografii” (s. 49–83), to swego rodzaju wyrozumowana bibliografia najważniejszych wydarzeń, zagadnień i problemów. Autor z wielkim sukcesem podjął próbę scharakteryzowania przebogatej historiografii dotyczącej dziejów Cluny; ta część książki świadczy o olbrzymim odczytaniu autora, ale wskazuje też, że Gronowski zna luki w dotychczasowych badaniach i jedną z nich stara się recenzowaną pracą wypełnić.

W następnej części książki (Rozdział III, „Monastyczne rozdroża”, s. 85–126) autor charakteryzuje różnorodność monastycznego życia w XII w. oraz tradycję, do której odwoływali się ówcześni mnisi; wskazuje też różnorakie autorytety, z których dorobku czerpali. Gronowski podkreśla i trafnie opisuje bogactwo i pluralizm form, w jakich wyrażały się monastyczne ideały, koncentruje się oczywiście głównie na benedyktynach i cystersach. Świetny jest kolejny, czwarty rozdział, zatytułowany „Kluniacka *nébuleuse*” (s. 127–176), w którym autor stara się odpowiedzieć na intrygującą i nierozstrzygniętą w historiografii kwestię, czym istotnie była kluniacka kongregacja, swego czasu konkurująca przecież nawet z Rzymem i z Kościołem hierarchicznym *ecclesia Cluniacensis*.

W rozdziale tym autor omawia dogłębnie zarówno teksty konstytuujące wspólnotę kluniacką, jak też utwory hagiograficzne, zwyczajniki czy statuty.

W kolejnych dwóch rozdziałach (V „Debata o tradycji”, część I: „Principia”, s. 177–212; VI „Debata o tradycji”, część II: „Praxis vitae monasticae”, s. 213–264) autor zajmuje się tymi aspektami monastycznych ideałów, które były głównymi elementami wielkiej dysputy, wręcz kłótni między kluniatami i cystersami (liturgia, cnoty monastyczne, milczenie, ubóstwo, praca, gościnność, posiłki, strój, wierność „Regule”). Za trafne podsumowanie swoich rozważań wybrał Gronowski słowa Piotra Czcigodnego, dotyczące ewentualnych zmian w zwyczajach mnichów i przede wszystkim w samej „Regule”, że mianowicie wszystkich tych korekt dokonywać można „podążając nie za literą, która zabija, lecz za Duchem, który ożywia” (s. 264). Ostatni rozdział (VII, „Maior Ecclesia Cluniacensis”, s. 265–274) poświęcony został bazylice Cluny III, która przez kilkadziesiąt lat była największą świątynią chrześcijańskiej Europy. Kościół ten, przepelniony symbolicznymi znaczeniami, dominował w krajobrazie duchowym kontynentu.

W „Epilogu” (s. 275–279) Gronowski kończy swoje rozważania charakteryzując zażegnanie sporu między kluniatami i cystersami, gdy obie strony konfliktu dochodzą do wniosku, że niezależnie od koloru habitu wszyscy mnisi pracują w jednej winnicy i wszyscy zmierzają do wspólnego celu, jakim jest niebieskie Jeruzalem.

Na końcu poszczególnych rozdziałów autor zamieścił liczne ekskursy, które stanowią albo rozszerzoną bibliografię poszczególnych zagadnień, albo są intensywną, pogłębiającą analizą tematów jedynie wspomnianych we właściwej narracji. Zabieg zastosowany przez Gronowskiego wydaje się słuszny, bowiem w innym przypadku ekskursy przerywałyby potoczność wywodu. Ponadto autor wyjaśnia w nich czytelnikowi pewne kwestie, które dla jego bohatera, wyimaginowanego pielgrzyma do Cluny, były w jego czasach oczywistością. Uzupełnieniem wywodów badacza jest również kalendarium najważniejszych wydarzeń z dziejów Cluny (lata 909–1158) wspominanych w narracji. Niezwykle cenne wydaje się umieszczenie w „Aneksie” trzech tekstów: „Postanowienia opatów zebranych na kapitule w Reims w 1131 roku”, „Listu Mateusza, biskupa Albano” oraz „Odpowiedzi opatów autorstwa Wilhelma opata Saint-Thierry”. Źródła te przybliżają niektóre z wątków poruszanych w rozprawie; trzeba też dodać, że ich przekłady dokonane zostały przez Elwirę Buszewicz, jednego z najlepszych (jeśli w ogóle nie najlepszego!) tłumaczy łaciny średniowiecznej. Książkę zamyka bogata bibliografia (s. 319–395) oraz indeks imion i nazw własnych; wypada tylko wyrazić żal, że nie obejmuje on nazwisk współczesnych badaczy, co czasami utrudnia lekturę. Książka napisana została dobrym językiem, czyta się ją po prostu świetnie, pozbawiona jest ona napuszonego, pseudonaukowego żargonu i niezliczonej ilości obco brzmiących terminów. Wskazać można jedynie na pewne potknięcia stylistyczne, usterki interpunkcyjne czy drobne błędy i niezręczności językowe, typu: „w oparciu o”, „w między czasie”, „odnośnie do”.

Reasumując pragnę stwierdzić, że recenzowana książka to nie tylko świetna monografia naukowa, lecz także wspaniała intelektualnie lektura; to po prostu piękna i ważna książka.

*Krzysztof Skwierczyński
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny*